

Poniżej znajdziecie Państwo kilka propozycji wycieczek rowerowych wokół Świdnicy. Trasy są zróżnicowane pod względem technicznym, dlatego każdy, niezależnie od stopnia zaawansowania, znajdzie coś dla siebie.

Do obsługi tras w terenie niezbędna jest instalacja aplikacji „Naviki” na smartfonie oraz utworzenie bezpłatnego konta użytkownika.

Start i meta wszystkich wycieczek znajduje się przy Bosmanacie nad Zalewem Witoszówka.

1. Trasa pałaców, dworów i rezydencji - około 44 km (łatwa)

Świdnica → Sulisławice → Wiśniowa → Bagieniec → Wierzbna → Panków → Śmiałowice → Siedlimowice → Domanice → Krasków → Gruszów → Pszenno → Jagodnik → Świdnica

LINK: <https://www.naviki.org/pl/naviki/static/map/way/15462556/>

Bogactwo pałaców, dworów i rezydencji w Powiecie Świdnickim jest tak duże, że nie sposób zobaczyć wszystkich podczas jednej wyprawy. Na drodze kompromisu proponujemy trasę optymalną, z najciekawszymi obiektami pałacowymi.

Spod Bosmanatu musimy dostać się na drugi koniec Świdnicy, skąd ulicą Kazimierza Wielkiego wyjedziemy z miasta. Trzymając się ścieżek rowerowych pokonujemy 5 kilometrów, przejeżdżając kolejno przez ulice: Sprzymierzeńców, Śląską, Miłego Dnia, Nadbrzeżną, Łączną i Stęczyńskiego.

Nasz pierwszy przystanek to Sulisławice. Na pierwszym skrzyżowaniu skręcamy w lewo i już po chwili docieramy do niewielkiego stawu oraz ruin XVIII-wiecznej barokowej rezydencji. Początki tego miejsca sięgają jednak wieku XVI. Obecny pałac powstał na miejscu ówczesnej rycerskiej warowni. Objeżdżamy wioskę i wracamy na pierwotną trasę.

Kolejny pałac znajdziemy już po niespełna kilometrze w Wiśniowej. Skręcając w pierwszą uliczkę w prawo dotrzemy do neorenesansowej budowli z charakterystyczną strzelistą wieżyczką. Wybudowany pierwotnie w wieku XVI był kilkakrotnie przebudowywany. Ostatecznego kształtu nabrał w roku 1899.

Powracamy na trasę, kierując się do miejscowości Bagieniec, gdzie czeka na nas kolejny okazały pałac. Początkowo, w XVI wieku, był to zamek wodny, służący zapewne jako dwór obronny. Kolejni właściciele przebudowali posiadłość nadając mu ostatecznie neorenesansowy charakter. Pałac odwiedziło kilku znakomitych gości, m.in. Johann Wolfgang Von Goethe.

Omijając pałac z prawej strony polnymi drózkami pokonujemy około kilometr. Docierając do asfaltowej drogi skręcamy w prawo w kierunku miejscowości Wierzbna. Po 1,5 km po prawej stronie ujrzymy perłę architektury romańskiej- Kościół Wniebowzięcia NMP z dwiema charakterystycznymi wieżyczkami. Za kościołem znajdują się ruiny Opactwa Cystersów Krzeszowskich oraz renesansowo-barokowy pałac. Wjazd na teren przepałacowy jest możliwy od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 – 15:00.

Kierujemy się przez chwilę na południe i skręcamy w lewo w kierunku Marcinowic. Po kilku minutach we wsi Panków wypatrujemy kolejnych ruin z lewej strony. Otoczony fosą dwór był początkowo zamkiem uciezkowym, w wieku XVIII służył jako pałac myśliwski.

Dwa kilometry dalej na skrzyżowaniu w Śmiałowicach kierujemy się na północ ku miejscowości Imbramowice. Jeśli chcemy zobaczyć klasycystyczny pałac, musimy skręcić w lewo za kościołem. Nadłożymy w ten sposób niecałe pół kilometra, licząc w obie strony. Dalej kierujemy się na północ, wzdłuż rzeki Bystrzycy. Warto odnotować, że w mijanych po drodze Gołaszycach, również natrafimy

na niewielki pałacyk, chociaż na pierwszy rzut oka być może nie jest to zbyt oczywiste. Adres pałacu to Gołaszyce 5.

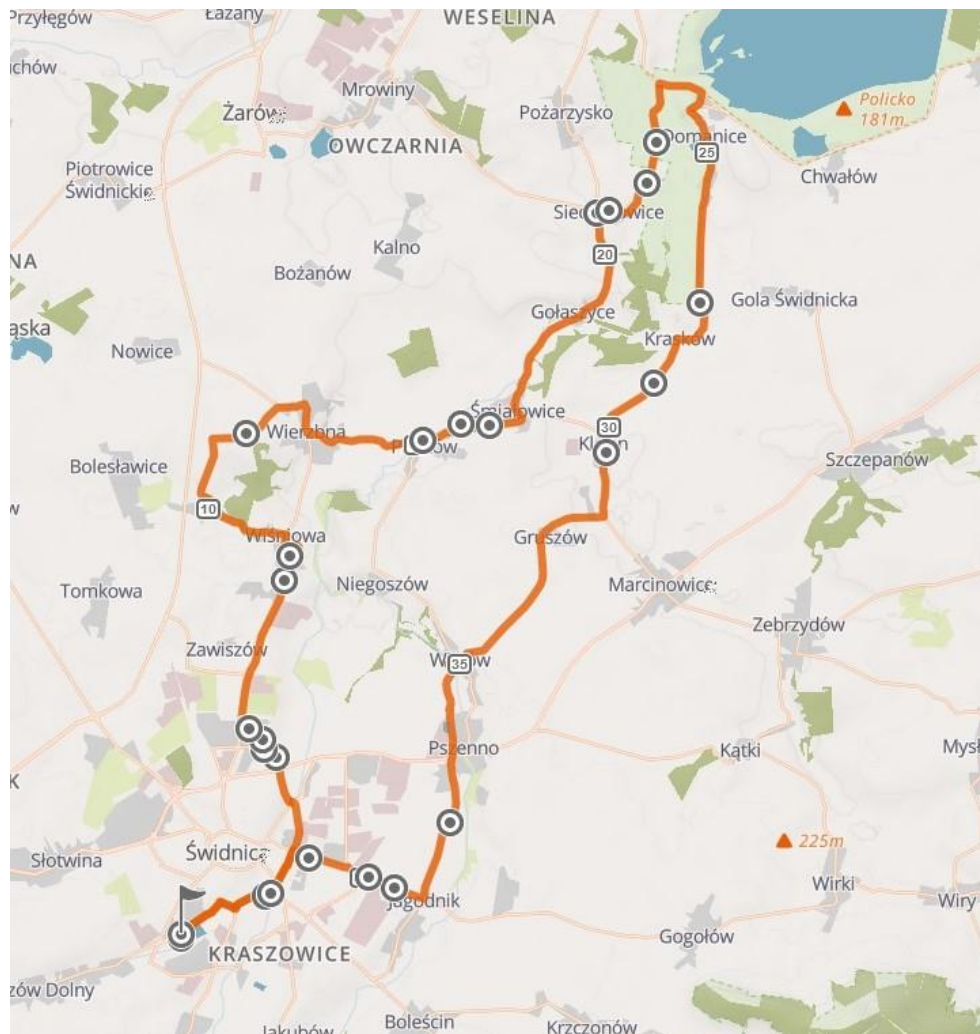
Kolejnym przystankiem na trasie jest miejscowość Siedlimowice, gdzie oprócz gratki dla miłośników zabytków techniki, czyli Młyna Gospodarczego, znajdziemy też XVIII-wieczne ruiny. Chociaż do dnia dzisiejszego zachowały się niewielkie fragmenty neorenesansowego pałacu (wieża i portal wejściowy) to jednak jest to jedno z najbardziej urokliwych miejsc na całej trasie.

Kontynuujemy podróż na północ, gdy dotrzemy do głównej drogi, skręcamy w prawo do Domanic. Tu już wypatrujemy znaku kierunkowego, gdyż za chwilę skręcamy na Marcinowice. Na teren Pałacu w Domanicach niestety chwilowo nie można wejść z uwagi na prace konserwacyjne, dlatego podziwiać ten okazały obiekt będziemy musieli z oddalenia.

Kierujemy się na południe. Po około 4 kilometrach docieramy do Kraskowa, w którym znajduje się piękny barokowy pałac z połowy XVIII wieku. Miejsce to przez wieki należało do znamienitych rodów: Hochbergów, Zeidlitzów oraz Salischów. Dzisiaj odbywają się tu konferencje i spotkania biznesowe.

Mijamy Klecin, następnie w Stefanowicach skręcamy w prawo kierując się na Wilków. Po drodze w Gruszowie możemy zobaczyć ostatni pałac na trasie. Wybudowany został w 1830 roku, kilka lat temu przeszedł gruntowny remont a dzisiaj mieści się tu stylowy hotel.

Mijamy Pszenno (uwaga! musimy tu przeciąć ruchliwą drogę krajową nr 35) i ulicą Słoneczną docieramy do Jagodnika, skąd wracamy już do Świdnicy, wjeżdżając do miasta od strony ulicy Kopernika. Począwszy od ronda na wjeździe aż do naszego punktu startowego, czyli Bosmanatu przy Zalewie Witoszówka, trzymamy się wytyczonych ścieżek rowerowych.

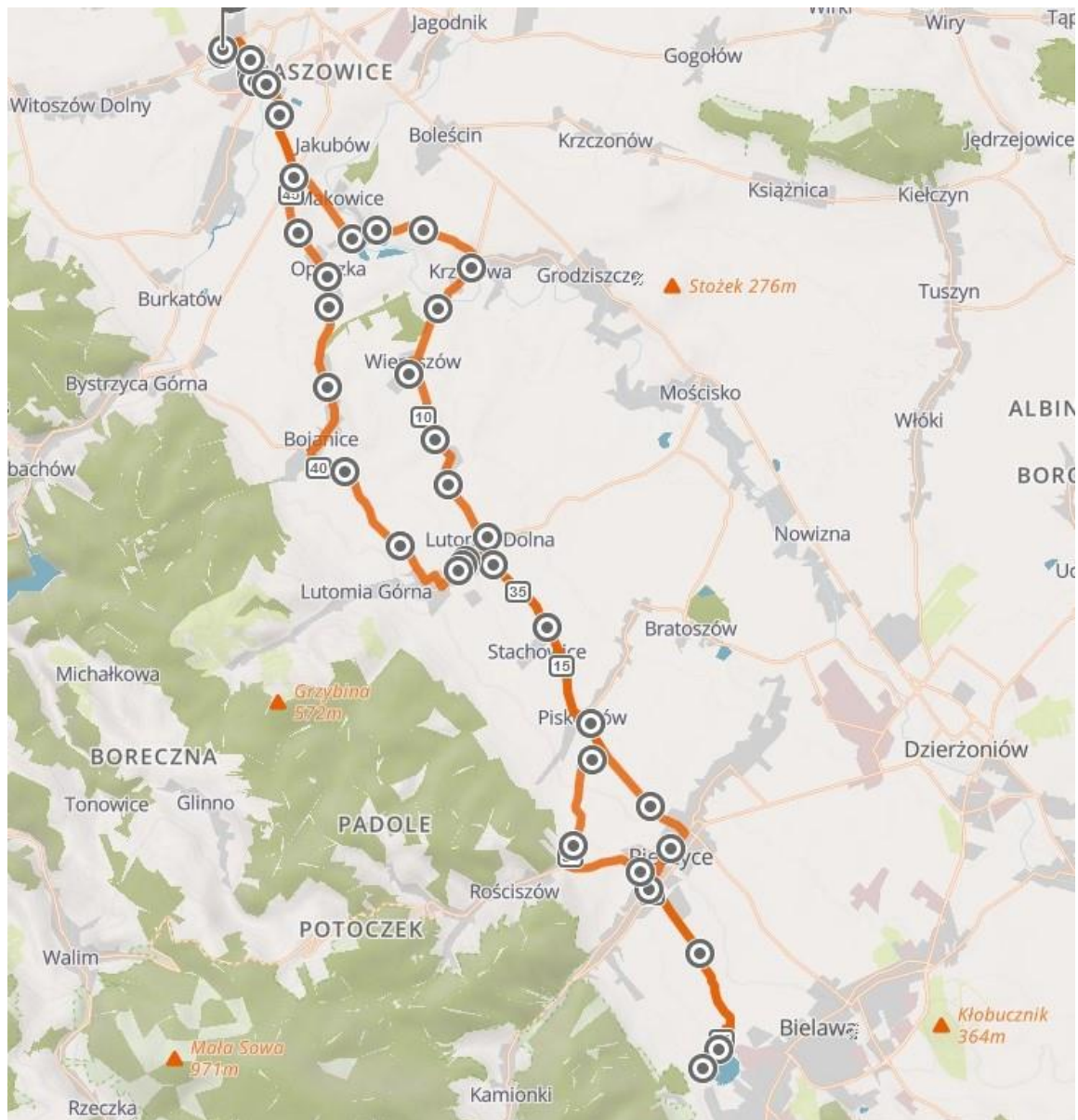


2. Trasa rekreacyjna nad Jezioro Bielawskie - około 48 km (umiarkowanie trudna)

Świdnica -> Makowice -> Krzyżowa -> Wieruszów -> Mała Lutomia -> Lutomia Dolna -> Stachowie -> Piskorzów -> pieszyc -> Jezioro Bielawskie -> Piskorzów -> Lutomia Dolna -> Bojanice -> Opoczka -> Świdnica

LINK: <https://www.naviki.org/pl/naviki/static/map/way/15462535/>

Trasa stawiająca nacisk na walory widokowe, dla ułatwienia w nawigowaniu - pokrywa się w znacznej części z europejskim szlakiem EuroVelo 9. Rozpoczynamy spod świdnickiego Bosmanatu, mijamy tamę na Zalewie i szutrową dróżką wzdłuż torów wyjeżdżamy na ul. Słowiańską, skąd skręcamy w lewo w ul. Przyjaźni, a następnie w Kraszowicką. Na końcu drogi, przy zachowaniu ostrożności, przekraczamy ul. Bystrzycką i skręcamy w lewo w kierunku Makowic. Warto w tym miejscu rzucić okiem na śliczny XIX-wieczny pałac w otoczeniu malowniczego parku. Dalej za mostem skręcamy w prawo w stronę Krzyżowej. To kolejne warte uwagi miejsce. Teren kompleksu pałacowego w Krzyżowej, obecnie pod zarządem Fundacji dla Porozumienia Europejskiego był niegdyś siedzibą tzw. „Kręgu z Krzyżowej” – grupy niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej. Niespełna dwa kilometry dalej dotrzemy do Wieruszowa. Zaraz na początku wsi odbijamy w lewo w polną ścieżkę, którą poruszać będziemy się przez kolejne 2 kilometry aż do Lutonii Małej. Czeką nas tu dosyć wyboisty i wymagający fragment trasy. Na końcu drogi skręcamy w prawo, zgodnie z oznaczeniami szlaku R-9. Dalsza część trasy wiedzie już przez drogi asfaltowe. Kolejne miejscowości, które minimy na trasie to Lutomia Dolna, Stachowice oraz Piskorzów. Na tym odcinku musimy się liczyć z nieco większym ruchem samochodowym. Do Pieszyc wjeżdżamy od ulicy Piskorzowskiej, po czym na skrzyżowaniu skręcamy w prawo. Kolejny kilometr zdecydowanie lepiej przejechać mniej ruchliwymi ulicami: Mickiewicza oraz Zamkową niż biegnącą równoległe drogą wojewódzką nr 383. Wjeżdżamy w ul. 1 Maja, za niespełna 4 kilometry dotrzemy do celu podróży. Wypatrujemy tutaj oznaczeń szlaku R-9, który doprowadzi nas prosto nad Jezioro Bielawskie. To jeden z najbardziej urokliwych akwenów wodnych na Dolnym Śląsku. Położony u podnóża Gór Sowich, posiada pełne zaplecze rekreacyjne (plażę, wypożyczalnię sprzętu wodnego, miejsca do grillowania, punkty gastronomiczne, place zabaw i pole kampingowe). Warto zabawić tutaj dłużej. Powracamy tą samą trasą, aż do ul. Kopernika. Następnie skręcamy ul. Sanatoryjną, czeka nas tutaj mocny (ale krótki) podjazd pod górę. Dotarwszy do głównej drogi skręcamy w lewo. Kilometr dalej czeka nas skręt w prawo. Dwukilometrowym łącznikiem dotrzemy do Piskorzowa. Miłośnicy dużych prędkości będą mieli tutaj spore pole do popisu. Wracamy przez Piskorzów, następnie w Lutomi Dolnej skręcamy zgodnie ze znakiem kierunkowym na Świdnicę. Do mety pozostało około 10 kilometrów. Przejeżdżamy przez Bojanice oraz Opoczkę. Znowu przecinamy dosyć ruchliwą ulicę Bystrzycką i docieramy do miasta tą samą trasą, którą z niego wyjeżdżaliśmy.



3. Trasa zabytków techniki - około 61 km (łatwa)

Świdnica → Witoszów Dolny → Komorów → Milikowice → Stary Jaworów → Jaworzyna Śląska → Pasieczna → Stanowice → Morawa → Pastuchów → Piotrowice Świdnickie → Bożanów → Siedlimowice → Śmiałowice → Wierzbną → Sulistawice → Świdnica

LINK: <https://www.naviki.org/pl/naviki/static/map/way/15462560/>

Trasa nieco dłuższa, ale za to łatwa technicznie. Biegnie głównie drogami asfaltowymi o małym natężeniu ruchu i bogata jest zarówno w liczne zabytki techniki jak i w walory widokowe.

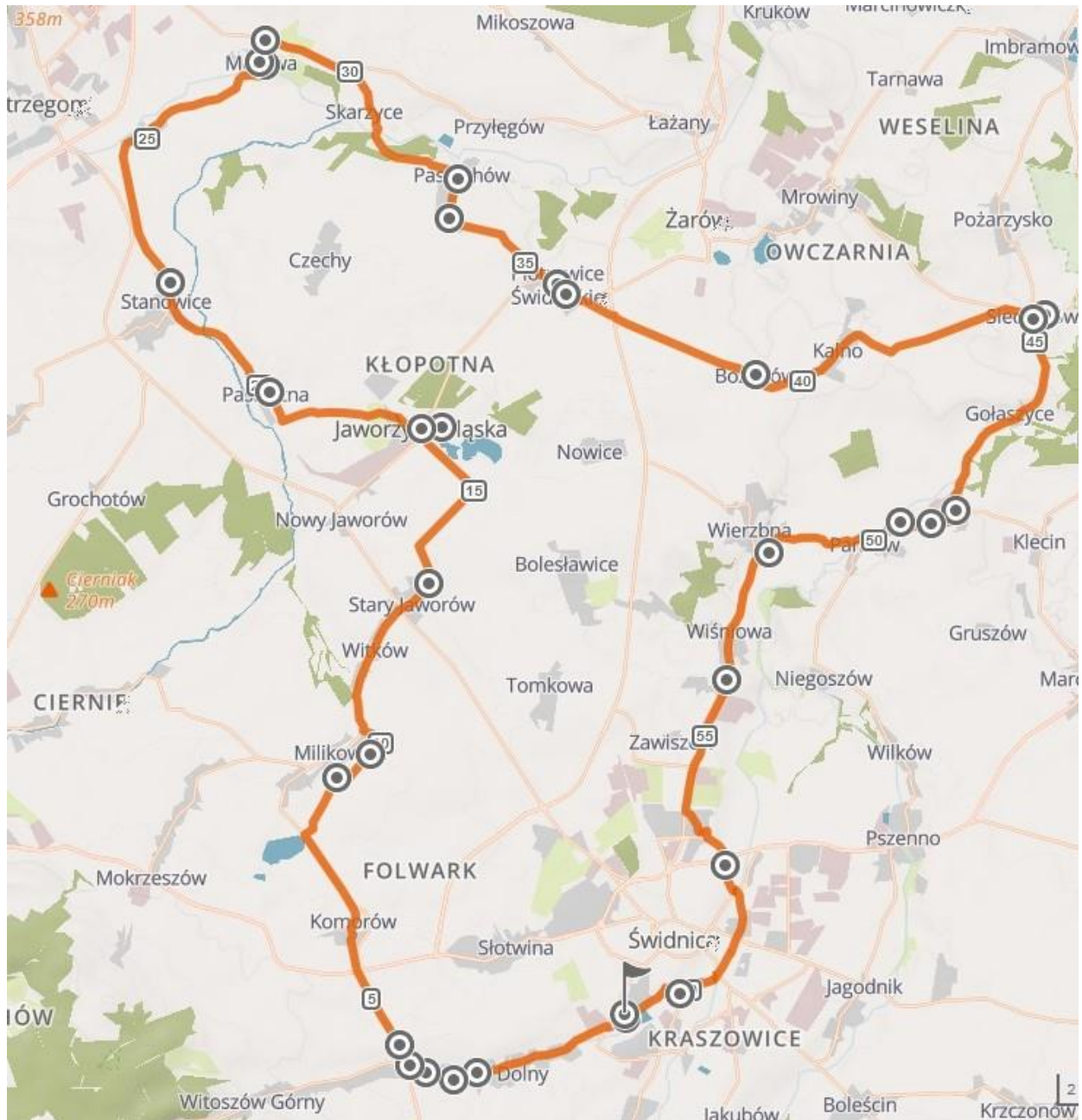
Przejazd rozpoczynamy przy Bosmanacie nad Zalewem Witoszówka w Świdnicy. Przez najbliższe 24 kilometry poruszamy się zgodnie z czerwonym oznaczeniem granitowej trasy rowerowej K-2. Pierwszy godny uwagi obiekt znajdziemy w Witoszowie Dolnym. Muzeum Broni i Militariów, w którego zbiorach znajdują się m.in.: pojazdy opancerzone, samoloty oraz broń strzelecka to doskonałe miejsce, aby poznać historię techniki wojskowej od czasów I wojny światowej do współczesności.

Kilkaset metrów dalej na skrzyżowaniu dróg skręcamy w prawo i jedziemy w kierunku Komorowa, przecinając po drodze ruchliwą drogę krajową nr 35 (należy tutaj zachować wyjątkową ostrożność). W Komorowie możemy podziwiać ruiny wiatraka holenderskiego wzniesionego w I połowie XIX wieku oraz starą dzwonnice, upamiętniającą poległych mieszkańców wsi w czasie I wojny światowej. Nad malowniczym Zalewem Komorowskim proponujemy pierwszy, krótki postój.

Po minięciu Milikowic oraz Witkowa docieramy do Starego Jaworowa, gdzie na wysokości przydrożnego krzyża wjeżdżamy w lewo w szutrową drogę. Trasa K-2 przez chwilę łączy się będzie z trasą K-3 - tzw. „Drogą Węglową”, która doprowadza nas do asfaltowej drogi łączącej Bolesławice i Jaworzynę Śląską. „Droga Węglowa” to historyczny trakt wytyczony w latach 1780 – 1790 w celu ułatwienia wywozu wałbrzyskiego węgla do portu na Odrze w Malczycach. Jadąc ulicami Świdnicką, 1 Maja i Towarową docieramy do Muzeum Przemysłu i Kolejnictwa na Śląsku, które mieści się w zabytkowej parowozowni. Jest to obiekt wachlarzowy mieszczący 19 stanowisk i pełne zaplecze techniczne. Warto zrobić tutaj dłuższy postój, aby obejrzeć nie tylko bogaty zbiór taboru kolejowego, ale także m.in. polski komputer ODRA, wystawę zabytkowych radiodbiorników czy też odbyć przejażdżkę po specjalnej „Trasie parowozowej”.

Z miasta wyjeżdżamy ulicami Wolności (po lewej stronie mijamy nadal funkcjonujące Zakłady Porcelany Stołowej „Karolina”) i Ceglana powracając na czerwony szlak K-2. Następnie wjeżdżamy na asfaltową drogę, którą przez Stanowice i Międzyrzecze udajemy się w kierunku Morawy. Tutaj koniecznie trzeba zobaczyć zabytkowy, neoklasycystyczny Pałac z drugiej połowy XIX wieku i zrobić krótki postój w urokliwym kompleksie pałacowo-parkowym. Dalej kierujemy się w stronę Żarowa. Przez najbliższe dwa kilometry towarzyszyć nam będą rozległe tereny tutejszego ośrodka jeździeckiego i stadniny. To jeden z bardziej malowniczych fragmentów trasy. Mijamy Skarżyce oraz Pastuchów i wjeżdżamy do Piotrowic Świdnickich, gdzie po lewej stronie zobaczymy zamek z charakterystycznymi wieżyczkami. W jego zabudowaniach mieści się Muzeum Technik Rolniczych, w którym prezentowana jest historia rozwoju rolnictwa oraz życie gospodarstw rolnych XIX i początku XX wieku. Obecnie obiekt udostępniany jest do zwiedzania tylko przy okazji wydarzeń plenerowych. Z Piotrowic, przez Bożanów i Kalno dojeżdżamy do Siedlimowic, gdzie odnajdziemy prawdziwą perłę na szlaku zabytków techniki – Młyn Gospodarczy z 1840 roku, w którym do dnia dzisiejszego produkuje się mąkę przy użyciu oryginalnych maszyn i technik. Obiekt można zwiedzać. Naprzeciwko młyna odnajdziemy również bardzo urokliwe ruiny pałacu, którego początki sięgają XVI wieku. Zawracamy na początek wsi, skręcamy w lewo i kontynuujemy podróż na południe przez Gołaszyce, Śmiałowice i Panków. Docieramy do Wierzbną, gdzie przy ulicy Czarnej zachowała się kamienna wieża wodna z XVII wieku o wysokości ponad 30 metrów. W czasie swojej świetności dostarczała drewnianym

rurociągiem wodę do pobliskiego majątku klasztornego. Z Wierzbnej przez Wiśniową i Sulistawice udajemy się w kierunku Świdnicy korzystając z nowo wybudowanych ścieżek rowerowych. Po minięciu wysypiska śmieci możemy nieco nadłożyć drogi i skrócić w lewo. Przed wjazdem na teren oczyszczalni ścieków znajdziemy najbardziej osobliwą atrakcję Świdnicy – figurę mężczyzny załatwiającego potrzebę fizjologiczną – przez jednych zwany „Bolkiem Myślicielem” przez innych po prostu „Srającym Chłopkiem”. Po minięciu rogatek miasta jedziemy ulicami Kazimierza Wielkiego, Stęczyńskiego, Łączną, Wrocławską, Nadbrzeżną, Miłego Dnia, Śląską i Pionierów Świdnickich - docieramy nad Zalew Witoszówka, skąd rozpoczęliśmy podróż.



4. Trasa widokowa wokół Ślęży - około 62 km (umiarkowanie trudna)

Świdnica → Jagodnik → Miłochów → Gogołów → Mysłaków → Sobótka → Będkowie → Sulistrowice → Przełęcz Tąpała → Wiry → Kiełczyn → Krzczonów → Miłochów → Świdnica

LINK: <https://www.naviki.org/pl/naviki/static/map/way/15462551/>

Malownicza i spokojna trasa, w zdecydowanej większości prowadząca drogami asfaltowymi wokół Śląskiego Olimpu, czyli majestatycznej góry Ślęży. Trasa nie jest trudna technicznie, ale musimy liczyć się z jednym wymagającym podjazdem na przełęcz Tąpała.

Rozpoczynamy pod Bosmanatem, skąd ścieżką rowerową kierujemy się w stronę centrum. Obranej ścieżki rowerowej trzymamy się przez kolejne 2 kilometry. Jadąc kolejno wzdłuż ulic: Sprzymierzeńców, Pionierów, Śląskiej i Miłego Dnia, pokonujemy po drodze trzy rondo. Wjeżdżamy w fragment ulicy Nadbrzeżnej wzdłuż rzeki Bystrzycy, aby na moście skręcić w prawo w Kopernika – ulicę wylotową ze Świdnicy.

Przed nami 5 kilometrów spokojnej jazdy przez miejscowości Jagodnik oraz Miłochów, wśród otwartej przestrzeni równiny świdnickiej. Pierwszy przystanek proponujemy w Gogołowie, gdzie stoi niezwykle zabytek - XIX wieczny Wiatrak typu holenderskiego (skojarzenia z Don Kichotem uzasadnione). Trzypiętrowy młyn spełnia obecnie funkcje małego hoteliku i miejsca spotkań okolicznościowych. Aby tu trafić na skrzyżowaniu w Gogołowie skręcamy w prawo, po drodze mijając ruiny renesansowego pałacu.

Powracamy na główną trasę kierując się na Wiry, gdzie na rozległym skrzyżowaniu skręcamy w lewo w kierunku Mysłakowa. Po prawej stronie rozpościera się widok na Masyw Ślęży, który objedziemy wokół, od północno-wschodniej części. W Mysłakowie miłośnicy zabytków sakralnych mogą zobaczyć Kościół Św. Katarzyny z 1855 roku.

Kontynuujemy podróż, przy rozwidleniu dróg trzymamy się prawej strony. Przybliżając się coraz bardziej do Ślęży, jedziemy do miejscowości Sady, skąd nadal główną trasą docieramy do Sobótki. Przed wjazdem do miasteczka na wysokości rozwidlenia dróg możemy zjechać z trasy i pokonując 50 metrów dróżką wśród zarośli dotrzemy do Szmaragdowego Jeziora w Kamieniołomie Kantyna – ulubionego miejsca amatorów wspinaczki skałkowej i nurkowania. W Sobótce zbaczamy na chwilę z głównej trasy i skręcamy w prawo w ulicę Zamkową, aby po chwili dotrzeć do zespołu pałacowo-klasztornego. Choć Zamek Górka w obecnej formie pochodzi z XIX wieku to jego historia sięga średniowiecza.

Wracamy na trasę skręcając w prawo w ulicę Leśną, którą dotrzemy z powrotem do głównej trasy. Jeśli zamierzamy zwiedzić centrum Sobótki, gdzie czeka na nas m.in. Muzeum Ślęzańskie oraz gotycko-barokowy Kościół Św. Jakuba, musimy kontynuować jazdę ulicą Świdnicką. Możemy również ominąć centrum, używając skrótu przez ulicę Chrobrego wzdłuż osiedla domków jednorodzinnych, po czym kontynuujemy podróż na południe.

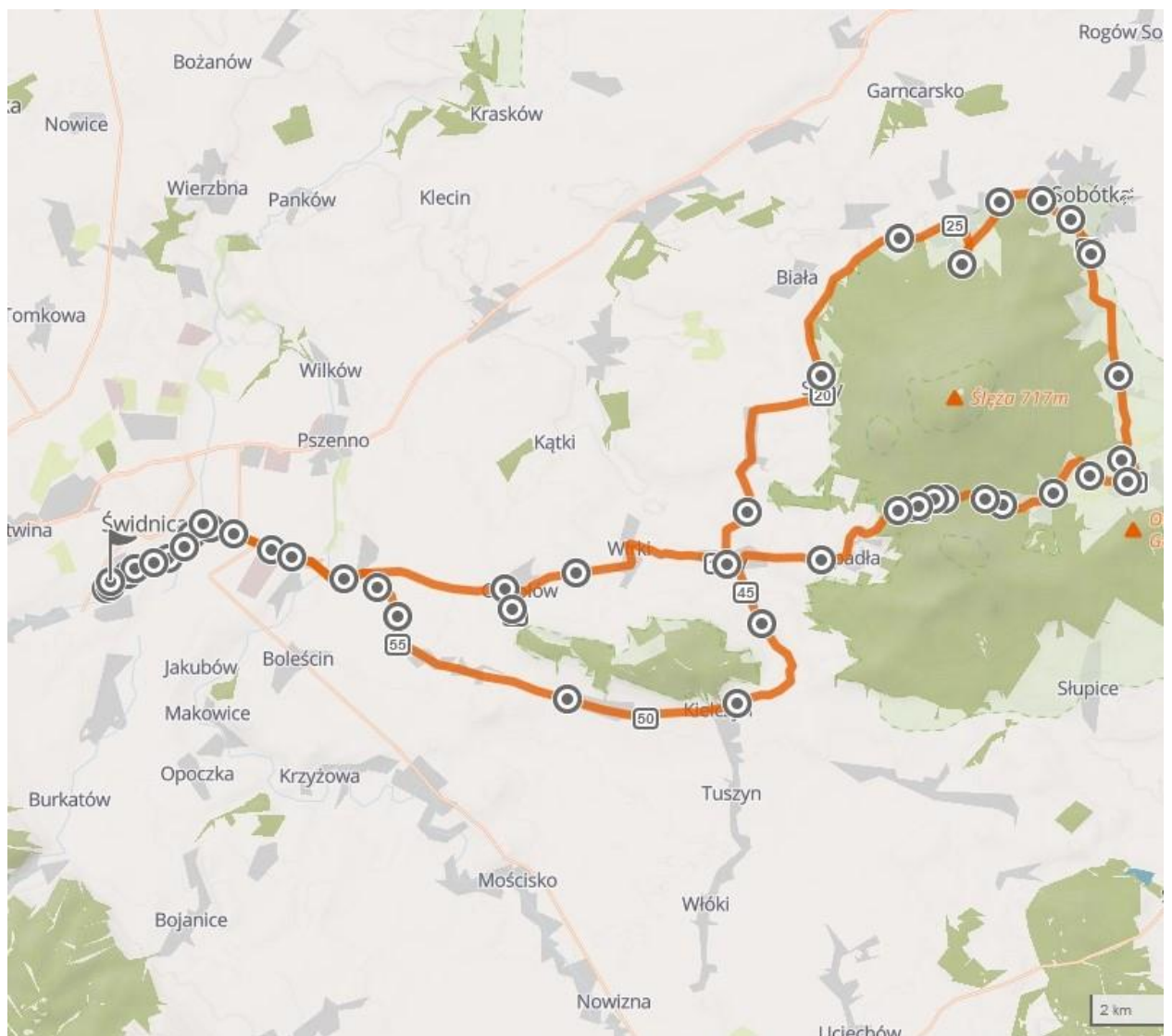
Mijamy miejscowość Strzegomiany i po niespełna kilometrze zerkamy w prawo, gdzie przywitają nas trzy figury piastowskich wojów oraz drewniana palisada z okazałą bramą prowadzącą do Rezerwatu Archeologicznego Będkowie. Warto zatrzymać się i wjechać do tej niewielkiej średniowiecznej osady Ślężan.

Opuszczamy Rezerwat i kierujemy się dalej główną trasą, za półtora kilometra na rozwidleniu dróg skręcamy w lewo, następnie ulicami Jagiellońską i Chrobrego dotrzemy do malowniczego Zalewu w Sulistrowiczkach. To doskonałe miejsce na niedzielny odpoczynek. Omijamy zalew i powracamy na główną trasę. W tym miejscu rozpoczyna się kulminacyjny moment wycieczki, czyli ciągnący się przez około 4 kilometry podjazd na Przełęcz Tąpała (gdzie najwytrwalsi rowerzyści, dysponujący lepszym sprzętem, mogą pokusić się dodatkowo o zdobycie szczytu Ślęży). Zanim jednak

dotrzemy do Przełęczy warto zatrzymać się w Sulistrowiczkach w parku „Wenecja”- miejscu trochę zapomnianym, ale nadal urokliwym. Kamiennej bramy wypatrujemy po lewej stronie. Kilkaście metrów wcześniej przed bramą, po prawej stronie, znajdziemy również bardzo oryginalną, zbudowaną na planie siedmiokąta, Kaplicę Matki Bożej Dobrej Rady.

W Wirach, kierujemy się w lewo w kierunku Jędrzejowic. Jeśli po prawej stronie minimy cmentarz parafialny to jesteśmy na właściwej drodze.

Mijając od południowej strony Wzgórza Kietczyńskie możemy podziwiać z lewej strony przepiękną panoramę Gór Sowich. Przejeżdżamy kolejno przez miejscowości: Jędrzejowie, Książnica oraz Krzczonów. Bardzo ważne, aby w Krzczonowie skrócić w prawo w polną drogę prowadzącą z powrotem do Miłochowa. Jeśli tego nie uczynimy wjedziemy na ruchliwą trasę nr 382 i będziemy zmuszeni powrócić do Świdnicy przez Boleścin. Z Miłochowa powracamy do miasta tą samą drogą, którą z niego wyruszyliśmy, przez Jagodnik i ulicę Kopernika.



5. Trasa doliną Bystrzycy - około 44 km (umiarkowanie trudna)

Świdnica Bosmanat -> Bystrzyca Dolna -> Burkatów -> Bystrzyca Górna -> Lubachów -> Jugowice -> Olszyniec -> Jedlina-Zdrój -> Olszynie -> Jugowice -> Zagórze Śląskie -> Lubachów -> Bystrzyca Górna -> Burkatów -> Świdnica

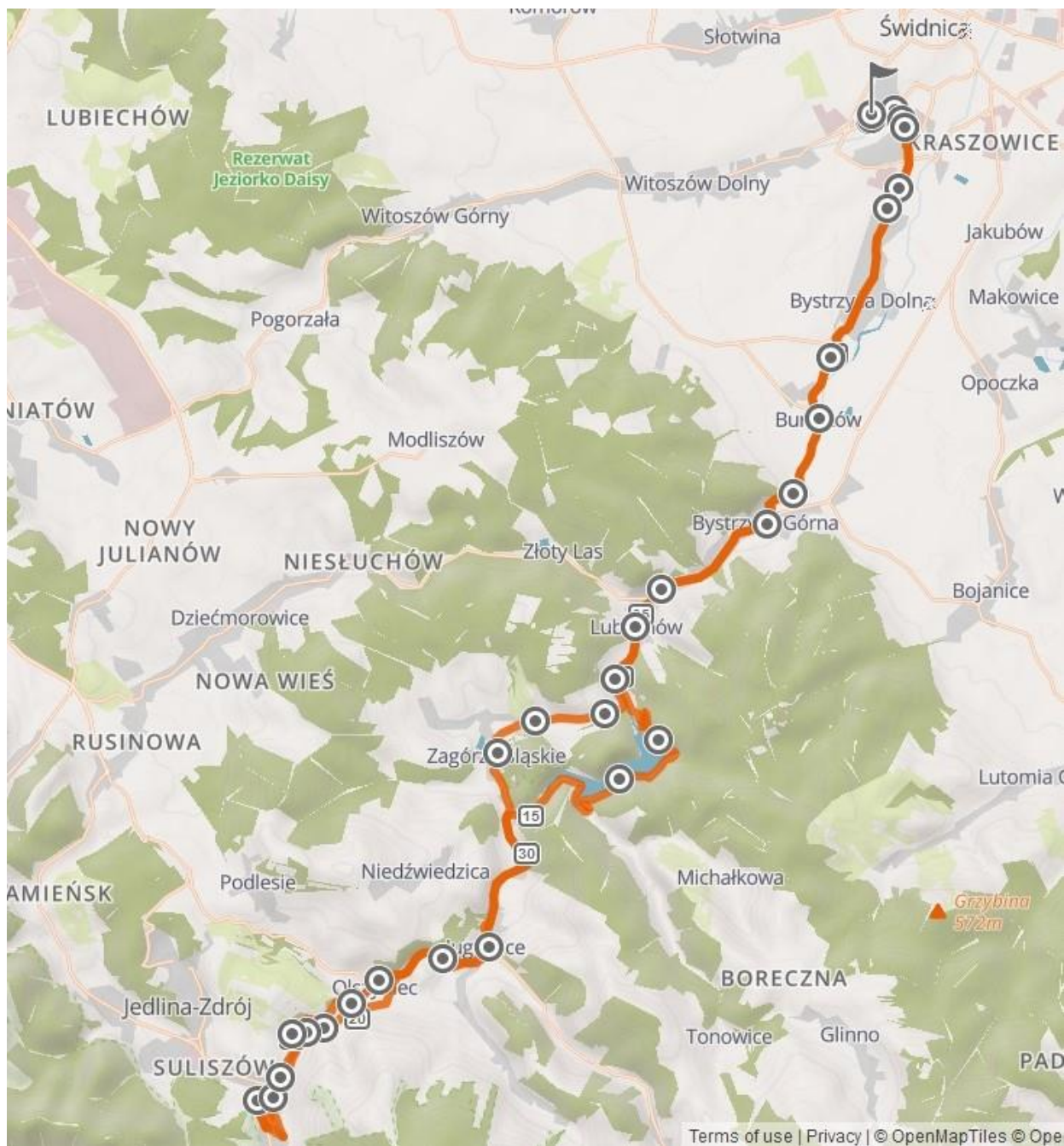
LINK: <https://www.naviki.org/pl/naviki/static/map/way/15462573/>

Malownicza trasa, na której zobaczymy kilka najważniejszych atrakcji regionu – Zaporę w Lubachowie, Pałac Jedlinka oraz Zamek Grodno.

Rozpoczynamy spod świdnickiego Bosmanatu, mijamy tamę na Zalewie i szutrową dróżką wzdłuż torów wyjeżdżamy na ul. Śląską, następnie ścieżką rowerową kierujemy się do Bystrzycy Dolnej. Po wyjechaniu ze wsi, na rozwidleniu dróg skręcamy w lewo. Czeką nas kilka kilometrów podróży spokojnymi ulicami Burkatowa oraz Bystrzycy Górnej. Nurt rzeki powinniśmy mieć po lewej stronie. Po dotarciu do głównej trasy, skręcamy w prawo. 500 metrów dalej, na rozwidleniu dróg, skręcamy w lewo (wypatrujemy znaku kierującego nas do „Chaty nad Sztolnią”). Dzięki temu przez niemal 2 kilometry jechać będziemy spokojną, zacienioną drogą, zamiast dosyć ruchliwą trasą, biegnącą równolegle. Następnie zmuszeni jesteśmy powrócić na drogę główną, ale już za kilometr znów pojawi się możliwość zjechania na mniej ruchliwy, równoległy odcinek (w tym celu skorzystać musimy z drewnianej kładki przerzuconej przez rzekę po lewej stronie). Przed nami stromy podjazd wiodący na Zaporę Lubachowską. To pierwszy ważny przystanek na trasie. Z korony tej monumentalnej budowli (230m szerokości, 44m wysokości) rozpościera się przepiękny widok na Jezioro Bystrzyckie.

Objężdżając jezioro minimy jeszcze dwa ważne przystanki. Pierwszy z nich to „Akwarium” – Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego oraz ośrodek edukacji ekologicznej. Kolejny, kilkaset metrów dalej, to betonowy most łączący dwa brzegi Jeziora. Kontynuujemy podróż ulicą wodną, u zbiegu której, na skrzyżowaniu skręcamy w lewo. Przed nami dłuższy fragment jazdy główną drogą. Mijamy Jugowice, po czym wjeżdżamy do Olszyna. Chwilę później skręcamy w lewo w ulicę Kolejową i ruszamy mocnym podjazdem pod górę. Warto wybrać ten nieco trudniejszy fragment. Dzięki temu ominimy ruchliwą drogę wojewódzką nr 383, biegnącą równolegle. Dodatkowo możemy tu liczyć na dużo atrakcyjniejsze walory widokowe. Za moment czeka nas podjazd do kolejnego ważnego przystanku - Zespołu Pałacowego Jedlinka. Miejsce warte dłuższego odpoczynku i zwiedzenia. Do zobaczenia m.in. neoklasycystyczny pałac, replika samolotu słynnego Asy lotnictwa doby I Wojny Światowej „Czerwonego Barona”, replika pancernego wagonu Adolfa Hitlera „Ameryka” oraz lokalny browar.

Rozpoczynamy drogę powrotną drogami wojewódzkimi nr 381 oraz 383. Wszystkich, którzy odczuwają w nogach trud podróży uspokajamy – teraz będzie już z górki. Po 8 kilometrach od wyjazdu z Pałacu Jedlinka, w Zagórzu Śląskim, na placu przy ulicy Głównej czeka ostatni przystanek na trasie. Średniowieczny Zamek Grodno to jedna z największych i najlepiej zachowanych warowni na terenie Dolnego Śląska, a widok rozciągający się z zamkowej wieży należy do jednych z najpiękniejszych w okolicy. Podjazd do Zamku liczy około 800 metrów i nie należy do najtrudniejszych. Powracamy na trasę, mijamy Lubachów, a następnie dobrze już nam znane: Bystrzycę Górną i Burkatów. Dla urozmaicenia końcówki wyprawy, w Burkatowie można skrócić w lewo w Osiedle Pogórze. Dwa kilometry dalej wyjedziemy na drogę wojewódzką nr 379, gdzie skręcamy w prawo i nowo powstałą ścieżką rowerową dotrzemy prosto nad Zalew Witoszówka w Świdnicy.



6. Trasa militarna - około 59 km (trudna)

Świdnica -> Witoszów Dolny -> Burkatów -> Bystrzyca Górna -> Zagórze Śląskie -> Jugowice -> Sierpnia -> Rzeczką -> Walim -> Tonowice -> Młyńska -> Lubachów -> Burkatów -> Świdnica

LINK: <https://www.naviki.org/pl/naviki/static/map/way/15462591/>

Zaawansowanym miłośnikom dwóch kółek, proponujemy nieco trudniejszą trasę, z kilkoma wymagającymi podjazdami. Bogata w walory widokowe oraz miejsca i obiekty związane z militarną przeszłością regionu, z pewnością spodoba się miłośnikom historii i wojskowości.

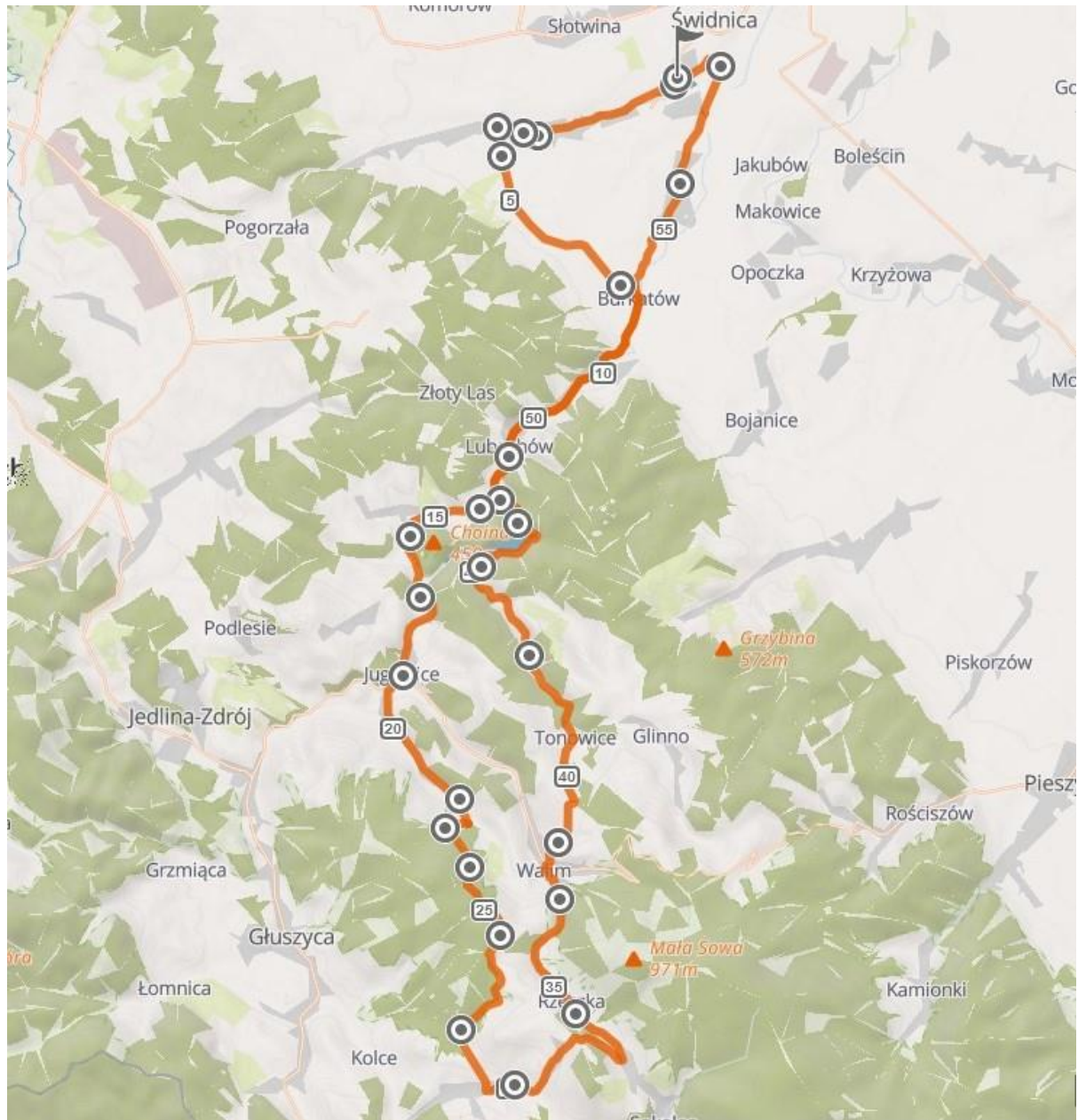
Wycieczkę rozpoczynamy przy Bosmanacie nad Zalewem Witoszówka, skąd kierujemy się do Witoszowa Dolnego, w którym mieści się Muzeum Broni i Militariów. W jego zbiorach znajdują się m.in.: pojazdy bojowe, broń strzelecka oraz mundury. Warto się tutaj zatrzymać, aby poznać historię techniki wojskowej od czasów I wojny światowej do współczesności. Na kolejnym skrzyżowaniu skręcamy w lewo, przecinamy drogę wojewódzką nr 379 i kierujemy się na Burkatów. Uwaga, nie przeoczmy rozwidlenia, które pojawi się 3 kilometry od skrzyżowania w Witoszowie. Do Burkatowa wjeżdżamy przez Osiedle Pogórze. Warto przytoczyć tu kolejny militarny akcent. Na polach opodal Burkatowa, 21 lipca 1762 roku, wojska pruskie i austriackie stoczyły niezwykle zacieploną bitwę w trakcie Trzeciej Wojny Śląskiej.

Kontynuujemy podróż na południe, przez Bystrzycę Górną, Lubachów i Zagórze Śląskie, gdzie na szczycie góry Choina wznosi się malownicza ruina średniowiecznego Zamku Grodno. Został wzniesiony w XIII wieku na polecenie księcia świdnickiego Bolka I w ramach fortyfikowania pogranicza z Czechami. Zamek można zwiedzić samodzielnie lub w towarzystwie przewodnika. Na turystów czekają m. in.: portal renesansowy, sala tortur, krzyże pokutne, loch Księżniczki Małgorzaty, dziedziniec górny czy sale książęce. Warto także wejść na wieżę zamkową, z której rozciągają się przepiękne widoki na Góry Wałbrzyskie i Dolinę Bystrzycy. Z Zagórza Śląskiego udajemy się w kierunku Jugowic. Tam wypatrujemy znaku kierującego nas na rozwidleniu w lewo, w stronę „Włodarza”. Po około 4 kilometrach dotrzemy do jednego z trzech obiektów wchodzących w skład tzw. „Kompleksu Riese.” „Włodarz” jest obecnie uważany za największy z nich. Oferuje turystom ponad 4 km podziemnej podróży po sieci wyrobisk i korytarzy, a także spływ łodzią po zalanej części kompleksu.

Kontynuujemy jazdę na południe czarnym szlakiem rowerowym, ciesząc oczy góorskimi plenerami. Po około 6 kilometrach dotrzemy do najbardziej rozbudowanej części, owianego tajemnicą kompleksu Riese – Podziemnego Miasta Osówka. Istnieje kilka teorii, co do przeznaczenia ogromnego systemu betonowych korytarzy – najczęściej upatruje się w nim schronu lub fabryki tajnej broni. Na turystów czekają tu ścieżki: dydaktyczna, historyczna i ekstremalna. Następnie, nadal czarnym szlakiem docieramy do Sierpnicy, skręcamy w lewo. Nieco ponad 3 kilometry dalej dotrzemy do pochyłego skrzyżowanie w Rzeczkę. Skręcamy w lewo i rozpoczynamy drogę powrotną. Najwyższe wzniesienie na trasie mamy już za sobą. Od tej pory czekają nas już prawie wyłącznie zjazdy. Ostatni obiekt wchodzący w skład systemu podziemi „Riese” znajduje się w Walimiu. Jest dobrze widoczny z trasy, po lewej stronie. Z pewnością go nie przegapimy.

Wjeżdżamy do Walimia ulicą 3-maja, następnie kierujemy się w stronę Glinna, skręcając w ulicę Długą. Wąską dróżką asfaltową wyjeżdżamy z miejscowości. Około 2 kilometry dalej, na rozwidleniu dróg, na wysokości ośrodka wypoczynkowego Biała Sowa, skręcamy w lewo w kierunku Zagórza. 3 kilometry dalej, znowu skręcamy w lewo. Za moment dotrzemy do Jeziora Bystrzyckiego, które objedziemy z prawej strony. Pod koniec, przed zjazdem serpentynami w dół, warto zatrzymać się na tamie. Z jej korony rozpościera się przepiękny widok na jezioro i okolicę. To jedna z największych zapór wodnych w Polsce – obowiązkowy przystanek na trasie każdej wycieczki w tym rejonie.

Przed nami ostatni etap podróży. Podążamy w stronę Świdnicy przez Lubachów, Bystrzycę Górną, Burkatów oraz Bystrzycę Dolną. W Lubachowie, kilkadziesiąt metrów za Szkolnym Schroniskiem Młodzieżowym mamy możliwość wjechania na równoległą drogą po drugiej stronie rzeki. Zdecydowanie warto skorzystać z tej możliwości. Unikniemy dzięki temu jazdy po dosyć ruchliwym odcinku. Do Świdnicy wjeżdżamy od strony ul. Śląskiej.



7. Trasa nad Jeziorko Daisy - około 29 km (umiarkowanie trudna)

Świdnica -> Witoszów Dolny -> Pogorzala -> Jeziorko Daisy -> Mokrzeszów -> Milikowice -> Komorów -> Witoszów Dolny -> Świdnica

LINK: <https://www.naviki.org/pl/naviki/static/map/way/15462578/>

Trasa krótka, ale za to mocno zróżnicowana, zarówno pod względem technicznym jak i nawierzchni, prowadząca przez drogi asfaltowe, szutrowe, polne i leśne, z licznymi podjazdami i zjazdami. Zalecamy rowery z dobrą amortyzacją.

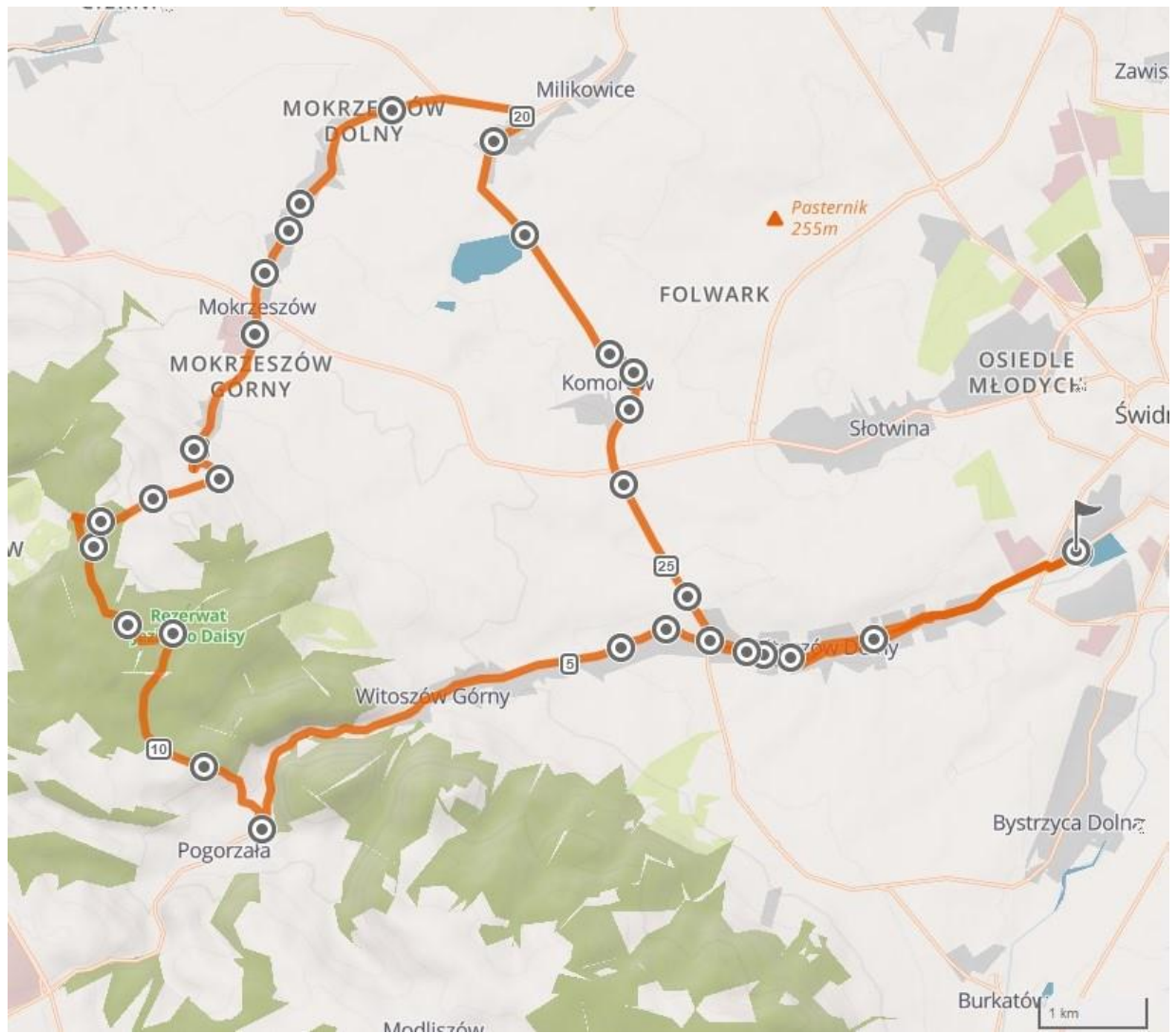
Spod Bosmanatu kierujemy się na zachód w stronę Witoszowa Dolnego, w którym już po kilkuset metrach czeka na nas pierwszy ważny przystanek – Muzeum Broni i Militariów, prowadzone przez pasjonatów dziedziny, gromadzi w swoich zbiorach m.in. broń strzelecką, czołgi, samoloty czy transportery opancerzone. Na uwagę zasługuje też gotycki kościół z XIII wieku oddalony od muzeum o 2,5 km (po prawej stronie na wzniesieniu).

W Pogorzale wypatrujemy skrętu w prawo w szutrowy odcinek żółtej trasy rowerowej, Znak rozpoznawczy – kamienny krzyż. Tędy dotrzemy do głównego celu naszej wyprawy, czyli geologiczno-leśnego rezerwatu przyrody. Niewielkie zielonkawe oczko wodne, nazywane Jeziorkiem Daisy, to ciche i urokliwe miejsce, które roztacza wokół niepowtarzalną aurę. Znajdziemy tu ruiny widokowej baszty, której budowę zleciła właścicielka zamku Książ - Księżna Daisy von Pless.

Kontynuujemy podróż żółtym szlakiem (ostrzy skręt w lewo) w kierunku Lubiechowa, a gdy po niespełna 2 kilometrach dotrzemy do rozwidlenia dróg, skręcamy w prawo w kierunku Mokrzeszowa, poruszając się dalej niebieskim szlakiem rowerowym. To bez wątpienia najbardziej wymagający odcinek na całej trasie. 1,5 km dalej skręcamy w lewo obok owczarni. Gdy w Mokrzeszowie będziemy przecinać drogę krajową nr 35 spójrzmy w lewo na okazały gmach Pałacu, wybudowanego w XIX wieku, w którym przez lata funkcjonował szpital zakonu maltańskiego. Obecnie opuszczony i niezagospodarowany zabytek ma mroczną legendę. Podobno podczas II Wojny Światowej mieścił się tu tzw. „Dom Matek” będący częścią nazistowskiego programu Lebensborn. Skoszarowane tu kobiety kojarzono z wyselekcjonowanymi SS-manami, aby płodziły idealne aryjskie dzieci.

Podążamy dalej w kierunku Milikowic drogą asfaltową, a następnie skręcamy w prawo w kierunku Komorowa. Ostatni ciekawy przystanek na trasie to sztuczny zbiornik wodny Zalewu Komorowskiego. Miejsce dobre na ostatni odpoczynek przed finałem wycieczki.

Z Komorowa kierujemy się na południe, przecinamy ruchliwą drogą krajową nr 35 i dojeżdżamy do skrzyżowania w Witoszowie Dolnym. Skręcamy w lewo i tą drogą powracamy do Świdnicy.



8. Trasa Księcia Bolka świdnickiego - około 50 km (umiarkowanie trudna)

Świdnica -> Milikowice -> Świebodzice -> Zamek Cisy -> Wałbrzych -> Lubiechów -> Mokreszów -> Komorów -> Witoszów Dolny -> Świdnica

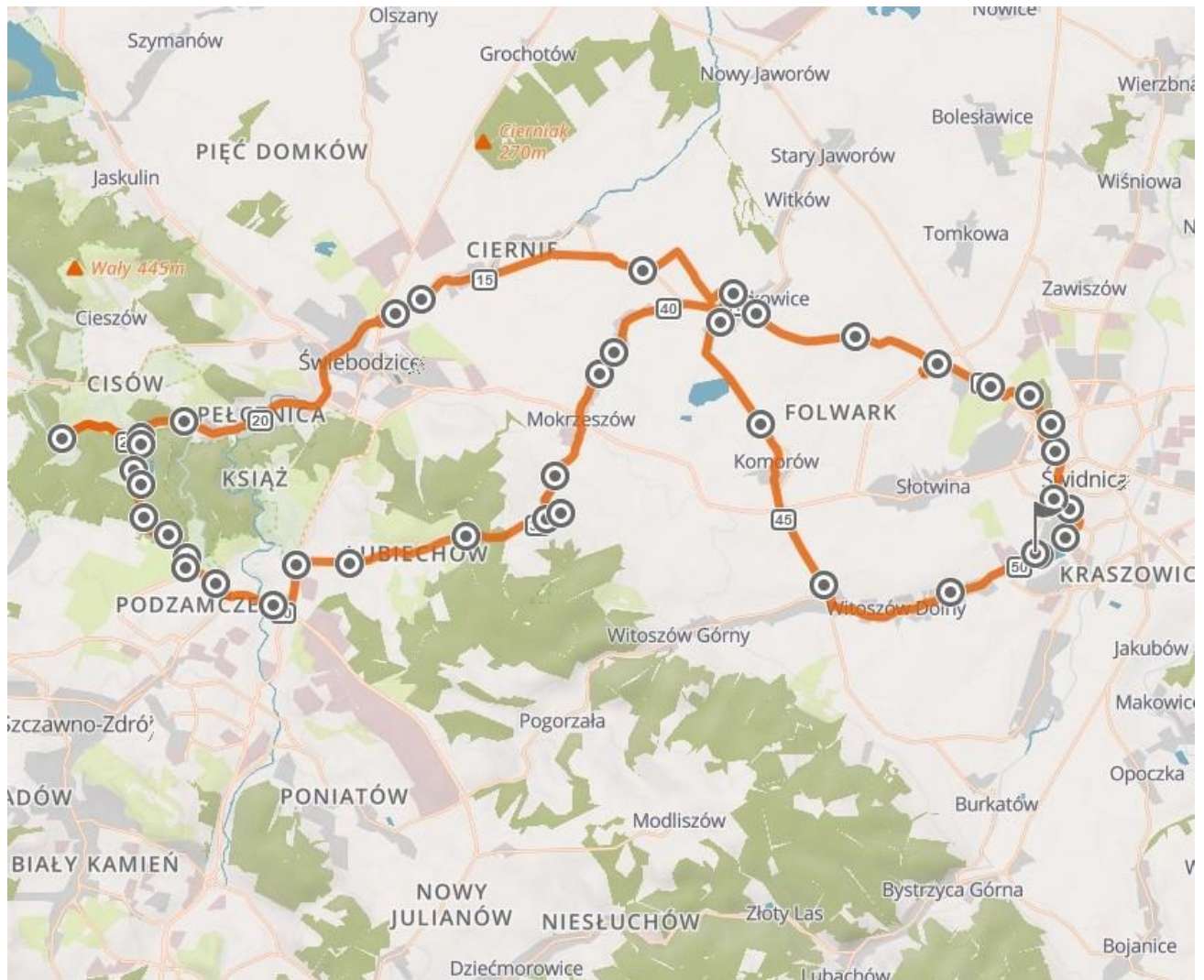
LINK: <https://www.naviki.org/pl/naviki/static/map/way/15462513/>

Zróznicowana trasa, zarówno pod względem technicznym, jak i nawierzchni, po jakiej przyjdzie nam podróżować.

Rozpoczynamy spod Bosmanatu nad Zalewem. Musimy dostać się na drugi koniec miasta. Najlepiej poruszać się parkami i ścieżkami rowerowymi (tam gdzie jest to możliwe). Za rondem przy ulicy Sprzymierzeńców skręcamy w lewo w Park Pionierów, następnie przecinamy przejazd kolejowy na ul. Wałbrzyskiej i dalej poruszamy się wzdłuż szutrowych ścieżek Parku Młodzieżowego, cały czas odbijając na prawo na kolejnych rozwidleniach. Gdy dotrzemy do głównej arterii przy ul. Komunardów przejeżdżamy na drugą stronę do Parku Sikorskiego na ścieżkę rowerową. Ulicą Letnią i Strzegomską dostaniemy się z kolei do Parku Strzelnica. Nieco ponad kilometr dalej będziemy już na trasie wylotowej z miasta. Zjeżdżamy w lewo w Osiedle nad Potokiem i zmierzamy do małej obwodnicy Świdnicy. Przy zachowaniu najwyższej ostrożności przecinamy łącznik i kontynuujemy jazdę wąską asfaltową trasą aż do Milikowic. Trzy kilometry dalej wjeżdżamy w wąską szutrową ścieżkę – jest to fragment tzw. Drogi Węglowej. (Osoby preferujące asfalt mogą ominąć ten zjazd i podążać dalej równoległą drogą przez Ciernie.) Za niespełna 2 kilometry po lewej stronie zobaczymy Ruiny Pałacu Wdów. Stanowi swoistą ciekawostkę, ponieważ nie jest znana dokładna data rozpoczęcia jego budowy. Wiadomo jedynie, że pałac nigdy nie został dokończony, a to, co zachowało się do dzisiaj jest konsekwencją porzucenia inwestycji. Podążamy wzdłuż rzeki Pełcznicy, przecinamy ruchliwą ul. Strzegomską na wysokości ronda i jedziemy dalej prosto ulicami: łączną, Ofiar Oświęcimskich, Sikorskiego, Mikulicza (tu warto zatrzymać się na chwilę przy ruinach Kościoła Świętej Anny) oraz Długą. Na wysokości parkingu przed przedsiębiorstwem „Termet”, przy ulicy Długiej 24, skręcamy w prawo i wjeżdżamy szutrową drogą w las. Znajdujemy się właśnie na terenie Książańskiego Parku Krajobrazowego, obejmującego powierzchnię 3155 ha, który oprócz walorów przyrodniczych, skrywa dwie ciekawe ruiny dawnych warowni. Położony w południowo-wschodniej części „Stary Książ” powstały pod koniec XVIII wieku oraz XIII-wieczny Zamek Cisy. Dotrzemy do niego za niespełna 3 kilometry, jeśli trzymać będziemy się zielonego szlaku rowerowego (na pierwszym dużym rozwidleniu – skręcamy w prawo pod górkę). Ruiny położone są po drugiej stronie niewielkiej rzeki. Zamek zdobyć można tylko pieszo, dlatego proponujemy chwilowo pozostawić rowery na polanie przy drewnianych ławkach. Historia zamku związana jest ze Świdnickimi Piastami: budowniczym zamku Bolkiem I oraz jego wnukiem Bolkiem II, który odebrał zamek rycerzom-rabusiom a następnie rozbudował i wzmocnił warownię. To zdecydowanie jedno z najciekawszych i najbardziej urokliwych ruin na Dolnym Śląsku.

Powracamy tą samą trasą, gdy dotrzemy ponownie do dużego rozgałęzienia dróg, skręcamy w prawo, następnie na kolejnym rozwidleniu w lewo i podążamy dalej na południe i południowo-wschód. Z terenu parku wyjedziemy na Wałbrzyskim Podzamczu przy Alei Podwale. Odnajdujemy ścieżkę rowerową po drugiej stronie ulicy i podążamy nią przez kolejne 3 kilometry ulicami: Charlesa de Gaulle’a i Wrocławską aż do ronda na wyjeździe z Wałbrzycha. Uwaga! Jeśli jeszcze nigdy nie odwiedziliśmy Zamku Książ, to teraz jest ku temu idealna okazja. Kierujemy się ścieżką rowerową prosto, aż do pierwszego skrzyżowania w lewo. To jeden z największych i najstojniejszych zamków w Polsce. Wybudowany pod koniec XIII wieku przez Bolka I i Bolka II, dwukrotnie rozbudowany przez pruski ród Hochbergów. Turystów przyciąga tu nie tylko architektura i krajobraz, ale też fascynująca i burzliwa historia zamku i jego właścicielki – Księżnej Daisy.

Niezależnie od tego czy odwiedziliśmy zamek czy nie, ponawiamy podróż na wysokości ronda przy ul. Wrocławskiej i skręcamy w ul. Wilczą mijając Palmiarnię w Lubiechowie (jeden z najstarszych tego typu obiektów w Polsce). Dwa kilometry dalej czeka nas najtrudniejszy fragment trasy - mocno pod górę na wyboistym i kamienistym podłożu. Na szczęście to tylko 600 metrów. Docieramy do Mokrzeszowa, na wysokości owczarni skręcamy w lewo, po czym przedostajemy się na drugi koniec wsi (przecinając po drodze ruchliwy fragment drogi wojewódzkiej nr 35). Na pierwszym skrzyżowaniu Milikowicach skręcamy w prawo kierując się na Komorów. Nad malowniczym Komorowskim Zalewem proponujemy zrobić ostatni przystanek. Do Świdnicy powracamy od strony Witoszowa Dolnego.



9. Trasa rekreacyjna wokół Zalewu Mietkowskiego – około 51 km (łatwa)

Świdnica → Wiśniowa → Wierzbna → Panków → Śmiałowice → Siedlimowice → Pożarzysko → Imbramowice → Borzygniew → Maniów Mały → Chwałów → Domanice → Krasków → Klecin → Niegoszów → Świdnica

LINK: <https://www.naviki.org/pl/naviki/static/map/way/15462588/>

Trasa łatwa, niemal w całości wiodąca drogami asfaltowymi, której głównym punktem jest Zalew Mietkowski – doskonałe miejsce na letnią rekreację.

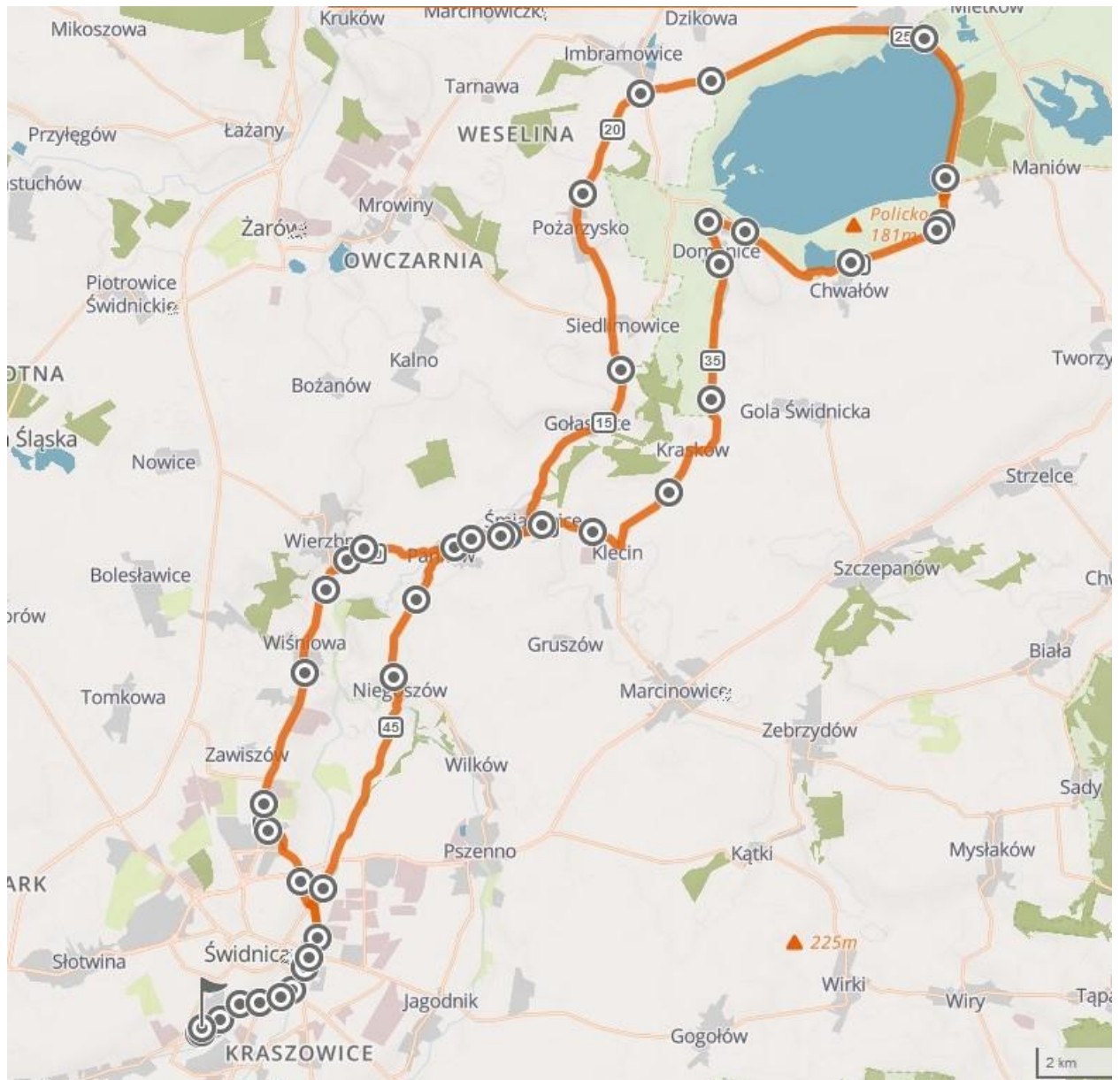
Rozpoczynamy spod Bosmanatu w Świdnicy, skąd ścieżkami rowerowymi dostać musimy się na północny koniec miasta. Podążamy ścieżkami rowerowymi wzdłuż ulic: Śląskiej, Nadbrzeżnej, łącznej i Stęczyńskiego. Na osiedlu Zawiszów skręcamy w prawo w ul. Bolesława Śmiałego, dzięki czemu omiemy ruchliwy fragment Kazimierza Wielkiego. Na wysokości alei Colgate przeprawiamy się na drugą stronę ulicy i rozpoczynamy podróż ścieżką rowerową, ciągnącą się aż do miejscowości Wiśniowa. Miłośnicy architektury rezydencjonalnej mogą znaleźć tu neorenesansowy pałac, którego początku sięgają XVI wieku. Wystarczy, że na pierwszym skrzyżowaniu skręcimy w prawo.

Dotarłszy do Wierzbnej, na pierwszym skrzyżowaniu skręcamy w prawo w ulicę Pankowicką (znak kierunkowy na Marcinowie). Przed nami miejscowość Panków, w której po lewej stronie odnajdziemy okazałe ruiny. Otoczony fosą dwór był początkowo zamkiem ucieczkowym, w wieku XVIII służył jako pałac myśliwski.

Dwa kilometry dalej na skrzyżowaniu w Śmiałowicach kierujemy się na północ ku miejscowości Imbramowice. 4 kilometry dalej przetniemy skrzyżowanie w Siedlimowicach. Miłośnicy zabytków techniki mogą tutaj na chwilę zboczyć z trasy, aby zobaczyć zabytkowy młyn gospodarczy z 1840 roku. Znajdzie się tu też coś dla miłośników urokliwych ruin. Naprzeciwko Młyna, nieco w zaroślach odnajdziemy ruiny pałacu z 1540 roku.

Powracamy jednak na główną trasę, mijamy Pożarzysko i docieramy do Imbramowic. Uwaga, nie wjeżdżamy do miejscowości. Przed przejazdem kolejowym skręcamy w prawo i przez około 3 kilometry jedziemy wzdłuż torów. W ten sposób dotrzemy do głównego celu podróży – miejscowości Borzygniew. To wymarzone miejsce do wypoczynku na łonie natury i uprawiania sportów wodnych. Atutami tego miejsca są: duża piaszczysta plaża, wypożyczalnia sprzętu wodnego, pole namiotowe, camping, szkoła windsurfingu i zaplecze gastronomiczne. Wisienkę na torcie stanowi piękny widok na górę Ślężę.

Kontynuujemy podróż wokół Zalewu. Przez pierwsze 2 kilometry możliwe jest poruszanie się bezpośrednio po koronie zapory, dzięki czemu dłużej możemy cieszyć się widokiem jeziora. Na wysokości Maniowa Małego zjeżdżamy na drogę asfaltową i rozpoczynamy drogę powrotną. Mijamy Chwałów, następnie w Domanicach skręcamy na pierwszym rozwidleniu w lewo w szutrową ścieżkę. Dotarłszy do asfaltowej drogi, skręcamy w lewo. Za około 3 kilometry dotrzemy do Kraskowa. Tutaj czeka na nas kolejny piękny barokowy pałac z połowy XVIII wieku. Niestety nie jest udostępniony do zwiedzania dla pojedynczych turystów. Niespełna dwa kilometry dalej, w miejscowości Klecin skręcamy w prawo w kierunku na Śmiałowice. Jesteśmy na trasie powrotnej. Obok dobrze znanych już nam ruin w Pankowie skręcamy w lewo. Docieramy do Niegoszowa. Jeśli będziemy mieć szczęście możemy spotkać bociany, które mają tutaj swoje gniazdo i są w Niegoszowie otaczane szczególną opieką. Za około 3 kilometry dotrzemy do Świdnicy. Wjedziemy do miasta od strony ulicy Częstochowskiej. Jeśli nie czujemy się na siłach przeprawić się przez ruchliwą drogę krajową nr 35, możemy skorzystać z przejścia dla pieszych tuż obok. Ulicami: Wrocławską, Nadbrzeżną, Miłego Dnia oraz Śląską dostaniemy się do miejsca startu – Bosmanatu nad zalewem.



10. Rodzinna wycieczka po Świdnicy – około 16 km (łatwa)

LINK: <https://www.naviki.org/pl/naviki/static/map/way/15462521/>

Łatwa i krótka trasa, idealna dla rodzin z dziećmi oraz niezbyt wprawionych rowerzystów. Została poprowadzona tak, abyśmy możliwie jak najdłużej mogli poruszać się wyłącznie po ścieżkach rowerowych. Przy okazji zobaczymy kilka najważniejszych atrakcji, zabytków oraz ciekawych świdnickich zakamarków.

Rozpoczynamy tradycyjnie spod Bosmanatu nad Zalewem Witoszówka. Ścieżką rowerową kierujemy się na północ wzdłuż tafla wody, za rondem skręcamy w prawo w ul. Pionierów. Tu znajdujemy się na wysokości dwóch ważnych lokalizacji. Po naszej prawej stronie zobaczymy fragment systemu dawnych umocnień Twierdzy Świdnickiej z XVIII wieku – tzw. Fleszę Nowomłyńską, po lewej natomiast znajduje się chluba miasta – zrewitalizowany Park Centralny, z kilkoma ciekawymi elementami małej architektury – fontanną, kamiennym mostem czy rzeźbą Wielanda. Nic nie stoi na przeszkodzie abyśmy przed dalszym etapem podróży pokręcili się po obu tych terenach. Kontynuujemy podróż ścieżką rowerową wzdłuż ul. Śląskiej oraz Miłego dnia. Na wysokości Galerii Świdnickiej, na moment zjeżdżamy w nieoznakowaną szutrową drogę wzdłuż rzeki. Dzięki temu zabiegowi za chwilę wyjedziemy prosto na ścieżkę rowerową wzdłuż ul. Nadbrzeżnej. Następnie pniemy się w górę ulicą Stęczyńskiego, po czym skręcamy w prawo za rondem w ul. Kazimierza Wielkiego. Bardzo ważne abyśmy na kolejnym przejściu dla pieszych z sygnalizacją świetlną (skrzyżowanie K. Wielkiego i Długosza) przeprawili się na prawą stronę. Kolejne 600 metrów pokonamy wzdłuż równoległej uliczki, aż dotrzemy do przejścia dla pieszych i znów powrócimy na lewą stronę. Od tego momentu wypatrujemy już ścieżki rowerowej wychodzącej z miasta w kierunku wsi Wiśniowa. Za chwilę opuścimy miasto, ale tylko na moment. Na kolejnym skrzyżowaniu skręcamy w prawo i docieramy do najbardziej osobliwej atrakcji Świdnicy. Jest to jedyny w Europie (a być może i na świecie) pomnik wąsatego mężczyzny z fajką w ręku, załatwiającego potrzebę fizjologiczną. Przez niektórych zwany „Bolkiem Myślicielem” przez innych po prostu „Srającym Chłopkiem”. Powracamy do Świdnicy tą samą trasą. Skręcamy w ul. Andersa. Po długiej prostej skręcamy w lewo. Za moment przeprawiamy się przez tory kolejowe po prawej stronie. Kolejny cel to Park Strzelnica. Na terenie parku znajdowała się poniemiecka strzelnica wojskowa i z pewnością miniemy po drodze kilka fragmentów torów strzeleckich. Trzymamy się parkowych ścieżek, które wyprowadzą nas na ulicę Esperantystów. Przekraczamy ją na przejściu dla pieszych i wjeżdżamy w piaszczystą ulicę Kanonierską, po czym skręcamy w prawo. Dalszy fragment przebiega przez ścieżkę rowerową wzdłuż parku Sikorskiego. Nie rozpędzajmy się jednak, póki nie zobaczymy repliki samolotu Czerwonego Barona. Słynny Fokker Dr I w kolorze czerwonym pojawiał się w kreskówkach, komiksach, filmach czy grach komputerowych. Prawdziwa gratka dla fanów lotnictwa stoi kilkadziesiąt metrów na lewo od naszej trasy. Nieprzypadkowo w tym miejscu, gdyż nieopodal parku, po drugiej stronie ulicy pod numerem 19 znajduje się willa, w której do 1918 roku mieszkał as lotnictwa - Manfred von Richthofen.

Dotarłszy do ul. Wałowej u wylotu parku musimy podjąć decyzję co do dalszej części wycieczki. Jeśli chcemy dodatkowo zwiedzić miasto, skręcamy w ul. Księcia Bolka. Jeśli natomiast interesuje nas wyłącznie rekreacja na dwóch kółkach, kierujemy się do Parku Młodzieżowego (zakręt na wysokości Jubilera przy ul. Komunardów) a następnie do Parku Kasprowicza.

Jeśli wybraliśmy wariant pierwszy, to ulicami Księcia Bolka Świdnickiego, Saperów oraz Kościelną dotrzemy do słynnego Kościoła Pokoju – największej drewnianej świątyni w Europie, wpisanej na listę dziedzictwa UNESCO. Oszałamiające wnętrze, z licznymi polichromiami, rzeźbami i reliefami, stanowi przykład barokowego kunsztu artystycznego, który zachwyca turystów z całego świata. Kierujemy się ku ścisłemu centrum miasta. Zwarta, historyczna zabudowa Świdnicy sprawia, że to właśnie tutaj odnajdziemy największe zagęszczenie atrakcji, zabytków i ciekawostek. Proponujemy zatem

pozostawić rowery przy Informacji Turystycznej i spacerować się zabytkową starówką (jedną z nielicznych oryginalnie zachowanych w naszym kraju). Warto też wspiąć się na Wieżę Ratuszową - odbudowana w 2012 roku, po 45 latach od zawalenia, jedna z najważniejszych dominant architektonicznych Świdnicy. Taras na wysokości 38 metrów jest doskonałym punktem widokowym na miasto i Góry Sowie. Na koniec koniecznie trzeba odwiedzić jedyne w Polsce Muzeum Dawnego Kupiectwa przedstawiające zbiory dotyczące tradycji kupieckiej. Stałe ekspozycje i aranżacje obejmują m.in: kasy sklepowe, etykiety, naczynia, pieniądze i wagi. Nacieszywszy oczy wsiadamy na rowery i kierujemy się ulicą Długą w stronę monumentalnej, gotyckiej Katedry Świdnickiej. Ten niepodważalny skarb architektoniczny i perła Dolnego Śląska posiada najwyższą na Śląsku wieżę (101,5 metra). Następnie Aleją Niepodległości, ul. Nauczycielską i Sprzymierzeńców dostaniemy się z powrotem pod Bosmanat. Niedzielny spacer rowerowy proponujemy zakończyć przejażdżką kajakiem lub rowerem wodnym po Zalewie Witoszówka.

